Rok II Nr 29 (46) Częstochowa, 18 lipca 1937 r. **Cena 10 groszy.**

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Wschód płonie...

Żyjemy, jak na wulkanie. Ciągle gdzieś wynikają jakieś zatargi, tu i owdzie słychać strzały, czasem zagrają armaty... ale dyploma ja łagodzi wszystko i twierdzi, że jeszcze i tym razem dało się wojny uniknąć.

Że setki tysięcy dzikusów wymordowano w Abisyn.i, że ziemia hiszpańska tonie we krwi, że Chińczycy i Japończycy mordują się wzajemnie, to nic nie znaczy.

Nikt nikomu wojny nie wypowiedział... na świecie, według oświadczeń dyplomatów, panuje spokój.

Te oświadczenia to pokrywa nad wiecznie wrzącym kotłem globu ziemskiego, który, aczkolwiek nie wyleczył się jeszcze z ran wielkiej wojny, nie może znaleźć tak upragnionego przez wszystkich pokoju.

Telegraf, radio — przynoszą codzień więcej niepokojące wieści z całego świata.

A więc Sowiety i Japonia prowokują się wzajemnie. Czytamy o obustronnych napadach umundurowanych oddziałów wojskowych. Za napadami idą protesty dyplomacji. Obie strony twierdzą, że wina leży po stronie przeciwnika. Gromadzi się coraz więcej materiału wybuchowego.

Świat czeka.

Kiedy padnie iskra, która wywoła pożar złowrogiej wojny i świat zamieni znowu w ruinę zgliszcz i marzeń o wiecznym pokoju? Wschód Daleki leży od nas o 15 tys. kilometrów. Ale naród, zainteresowany w walce o panowanie gdzieś na pograniczu mandżurskim, jest naszym bezpośrednim sąsiadem.

Prowokuje on zajścia na pograniczu, ale swymi mackami stugłowego bolszewickiego potwora sięga dalej.

Dziwnie jakoś szybko następują po sobie ściśle związane ze sobą wydarzenia:

Starcie Sowietów z Japonią nad Amurem i zaraz prawie wojna Chin z Japonią, bitwa pod Pekinem.

Złowrogi pomruk idzie od wzajemnych stosunków trzech wrogich dla siebie kolosów: Japonii, Rosii i Chin, które łącznie mają dwa razy więcej ludności, niż cała Europa.

Nie braknie więc mięsa dla armat.

Niby panuje w tej chwili między stronami zawieszenie broni. Ale tylko pozory. Rzeczywistość nie wróży poprawy i wszyscy mobilizują własne siły, nikt nie ujawnia ustępliwości.

W chwili, gdy to piszemy, nie możemy powiedzieć nietylko, co zdarzy się jutro, ale nawet — co stanie się za godzinę.

Są oznaki, że sytuacja staje się co raz poważniejsza, nawet cesarz japoński przyspieszył swój powrót do stolicy o całe dwa tygodnie.

Słynny marszałek chiński Czan-Kai-Szek, który dotąd był zwolennikiem porozumienia z Japonią, tym razem występuje w roli zaciętego przeciwnika Japonii.

Japonia już zaczęłaby wojnę. Niema jednak sił walczyć na 2 fronty z Chinami i Rosją Musi liczyć się nadto ze Stanami Zjednoczonymi, które patrzą niechętnie na rosnące stale apetyty Japończyków.

I Rosja też niema wolnych rąk. Trudności wewnętrzne, rozstrzeliwanie generałów, ostatnie „zaginięcie", pewno w więzieniach Czeki, dowódcy Armii Wschodniej, gen. Blüchera—nie wzmacniają siły bojowej Sowietów.

Awantura hiszpańska, która Sowiety nie mało kosztuje, próby podminowania świata przez tworzenie frontów ludowych, wreszcie niepewny nastrój patriotyczny mieszkańców „raju sowieckiego" — wszystko to powstrzymuje Stalina, drżącego o swoje życie, od wydania ostatecznej decyzji.

Wschód jednak już płonie...

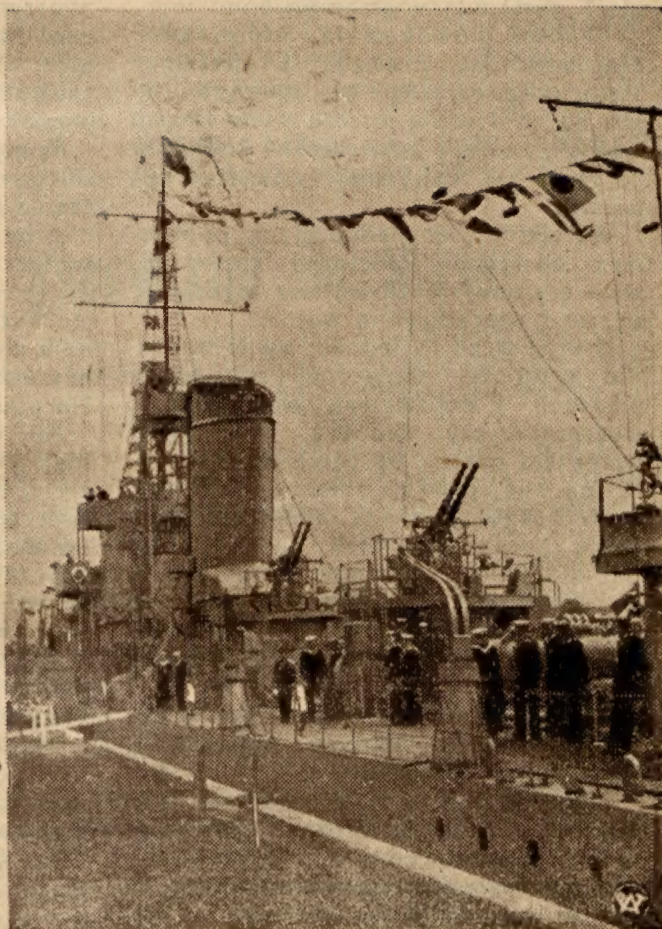
Jeszcze nie widać coprawda łuny pożarów.

Dochodzą jednak do nas odgłosy zbliżającej się burzy.

Świat czeka z niepokojem, co przyniesie jutro... *(R)*

Wspaniała manifestacja u brzegów Bałtyku

Jednostki naszej marynarki wojennej odświętnie udekorowane z okazji „Święta Morza" obchodzonego uroczyście w dniu 11 b m. w G.lyni.



Zjazd Okręgu Warszawskiego
Organizacji Wiejskiej O. Z. N.

W ub. niedzielę w Warszawie odbył się zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okr. warszawskiego.

Na zjazd ten, prócz sen. gen. Galicy i przewodniczącego okręgu warszawskiego sen. Michała Roga, z całego województwa warszawskiego zjechali się bardzo tłumnie działacze społeczni i gospodarczy, ziemianie i drobni rolnicy, gospodarze wiejscy i pracownicy umysłowi, zasiadając do obrad, połączeni jedną ideą zjednoczenia pod wspólnym sztandarem OZN.

Na zjeździe tym sen. gen. Galica wygłosił następujące przemówienie:

— Obok głównego zła, które zwalczać będziemy musieli, tj. ciężkiego stanu gospodarczego wsi, mamy w Polsce do zwalczenia jeszcze wiele innych zjawisk, które z powierzchni publicznego życia jak najrychlej usunięte być muszą.

Wszelkim więc nadużyciom publicznym, na szkodę Państwa i społeczeństwa czynionym, Obóz nasz wydaje otwartą i zdecydowaną wojnę.

Nie oznacza to jednak, by w budzeniu czujności społecznej popadać w przesadę i dopatrywać się wszędzie wykroczeń czy nadużyć. Jak ognia strzec się należy, by działanie to, które ma być zdrową, zbiorową kontrolą społecznego życia, nie wyradzało się w akcję ujemną jednostek. Tu wypowiadać się winna jedynie przemyślana, wszechstronna, rzeczywista potrzeba dyktowana opinią publiczną, grupująca się w ramach organizacyjnych naszego Obozu.

Musimy tępić w naszym życiu zbiorowym zjawisko tajnych organizacyj, ugrupowań i związków.

Ugrupowania te, wymykając się spod kontroli publicznej, służą niby to interesowi państwowemu, a w istocie dążąc ku własnym, nieujawnionym celom, raz po raz usiłują się wdzierać nie tylko w organizm istniejących zrzeszeń i stowarzyszeń, ale przez opanowanie stanowisk w instytucjach publicznych niejednokrotnie próbują wywierać swój wpływ na tok ogólnopaństwowych zagadnień politycznych, gospodarczych, jak i socjalnych, narodowościowych, a nawet religijnych.

W Państwie Polskim nie ma miejsca dla niczyich samowolnych, po swojemu pomyślanych państewek grupowych. W organizacji Narodu, która jest działaniem jawnym, nie ma miejsca dla niekontrolowanych, ukrytych organizacyj prywatnych, choćby pozornie służących najszczytniejszym celom.

Obóz nasz zdecydowanie przeciwstawia się każdemu niekontrolowanemu działaniu grupowemu, skądkolwiek pochodzącemu i przez kogokolwiek kierowanemu.

Jest to tym ważniejsze i konieczniejsze, że w polskie życie zbiorowe wdzierają się i inne — nie z wewnątrz lecz z zewnątrz idące tajne czynniki, oparte o wrogie siły ościenne.

Ciężaru walki przeciw ich podstępnemu działaniu nie wolno nam, jako społeczeństwu, zwalać wyłącznie tylko na barki samego aparatu państwowego. Do współdziałania obronnego, do czynnego udziału w kontr ataku przeciw tym wrogim siłom, obowiązany jest każdy z nas.

Skoro podjęliśmy walkę z każdym nieodpowiedzialnym tajnym działaniem usiłującym wkopywać się pod powierzchnię zbiorowego życia polskiego, to tym więcej zdecydowaną, twardą a nieustępliwą wojnę wydać musimy każdemu działaniu obcemu, które Polsce zagraża.

W rzędzie obcych działań najgroźniejszym przeciwnikiem, którego zwalczać musimy, jest komuna w jej wszelkich, otwartych, bezpośrednich, czy maskowanych i pośrednich formach i przejawach.

Mamy najpiękniejszą, z ducha polskiego wyrosłą Konstytucję, której znaczenie historia należycie oceni. Dzięki niej budujemy mocną, ludową, demokratyczną Polskę. Organizujemy Obóz Zjednoczenia Narodowego, wykluczając wszelkie huligaństwo, jako niezgodne z duchem Konstytucji i niegodne naszego szlachetnego i rycerskiego Narodu.

Nie wystarczy ograniczać się do samej tylko obrony skarbów zbiorowego życia, ale trzeba przejść i do ofensywy twórczej. Trzeba posiadane wartości umacniać i ugruntowywać, trzeba dobro moralne i materialne nie tylko strzec, ale zwiększać i pomnażać ustawicznie.

W tej pracy niech Was prowadzi nasza żołnierska idea oddania swemu Państwu całego siebie.

Musicie wykazać, że istotnie chcemy należeć do „plemienia tęgich, dzielnych, mocnych Polaków", o których niedawno mówił Naczelny Wódz."

Po przemówieniu generała Galicy zabierali głos przedstawiciele powiatów: warszawskiego, sochaczewskiego, grójeckiego, ciechanowskiego, kutnowskiego i Kujaw.

Przebijała w tych przemówieniach szczera nuta i szczere pragnienie zjednoczenia wszystkich, których dzieliły dotąd na wsi bariery różnych przekonań politycznych.

Ostatni zabrał głos przewodniczący okręgu warszawskiego organizacji wiejskiej O Z N., senator Michał Róg.

W obszernym referacie senator Róg nakreślił obraz dzisiejszej rzeczywistości politycznej i gospodarczej, uwypuklając na tle cyfr statystycznych, katastrofalne sytuacje naszej wsi Dane przytoczone przez senatora Róga z terenu województwa warszawskiego wskazują na wielkie zaniedbania tak w dziedzinie gospodarczej, jak kulturalnej, oświatowej, pomocy lekarskiej itd.

W powiecie makowskim np. na 19 tys. mieszkańców wypada zaledwie 1 lekarz. W innych powiatach 1 lekarz musi obsłużyć około 20.000 mieszkańców i 200 km. terenu. 20.000 dzieci w wieku szkolnym na terenie wojew. warszawskiego było w roku ubiegłym pozbawione nauki. Gruźlica i jaglica wśród dzieci wiejskich to zjawisko, niestety, zwykłe.

Tych wszystkich zaniedbań — konkluduje senator Róg — nie zdoła odrobić jedna partia. Potrzebny jest ku temu wysiłek całego narodu, zjednoczonego pod sztandarami O. Z. N. w myśl wskazań płk. Adama Koca.

Konflikt wawelski,
a sesja sejmowa

Zgodnie z przewidywaniami całej prasy konflikt wawelski został już rozwiązany. Metropolita krakowski ks. bp. Sapieha, przesłał do P. Prezydenta drugi list, który spowodował zakończenie zatargu w duchu życzeń całego narodu. List został przesłany do p. min. Becka za pośrednictwem nuncjatury papieskiej. P. Beck doręczył go P. Prezydentowi.

Wniosek o zwołanie sesji sejmowej w tej sprawie wpłynął do Pana Prezydenta, ale sesja nie zostanie zwołana jako już zbyteczna.

Na zakończenie trzeba podkreślić: zatarg z ks. metr. nie wpłynął na pogorszenie stosunków wzajemnych Kościoła i Państwa. Rozum i doświadczenie decydujących czynników z obu stron wzięły górę nad warcholskimi poczynaniami różnych grup i grupek, które chciały konflikt rozdmuchać w taki ogień, by móc przy nim upiec własną pieczeń.

Musimy żyć z „ołówkiem w ręku"

Wicepremier Kwiatkowski w swoim przemówieniu, z racji zamknięcia prac centralnej Komisji oddłużeniowej, oświadczył m. in. że nie wszędzie jest winien kryzys, a najczęściej winni są ludzie. Wszędzie tam — mówił — gdzie byli ludzie dzielni — kryzys począł zanikać już w 1934 r. Natomiast tam, gdzie na czele stali ludzie bezduszni i i bierni, nawet dziś jeszcze jest źle, w wielu wypadkach stan rzeczy pogarsza się dalej, chociaż warunki pracy są coraz lepsze.

Wyjść z kryzysu można, ale trzeba żyć z ołówkiem w ręce.

Człowiek w Polsce musi się zmienić, a to w tym kierunku, by w swym życiu codziennym przestał posługiwać się okrzyczanymi hasłami i tanią demagogią a zaczął myśleć realnie i kategoriami gospodarczymi, a wtedy zmienią się i warunki życia w kraju znajdzie się właściwe wyjście z kryzysu.

Czy Madryt utrzyma się?

Gen. Franco po zdobyciu Bilbao przerzuca swe siły na front madrycki. Czerwoni podjęli wielki wysiłek, by rozprawić się z narodowcami, stojącymi pod Madrytem, jeszcze przed nadejściem posiłków. Silna ofensywa czerwonych załamała się jednak po odniesieniu kilku mniejszych sukcesów. Dziś akcja przechodzi do rąk gen. Franco, który robi wszelkie wysiłki, by wojnę zakończyć przed zimą. Wątpić należy, czy wobec wzrostu sił narodowców Madryt zdoła się jeszcze długo utrzymać.

Żydzi skarżą się na rząd

W Łodzi Rada Miejska nie umiała pracować. Miasto, liczące z górą pół miliona mieszkańców ma swoje potrze by gospodarcze, które nie mogą czekać całymi miesiącami, nim panowie radni zdążą się wykłócić. Władze nadzorcze rozwiązały zatym tę niezdolną do życia Radę i powołały nowy organ samorządowy, składający się z mianowanych poważnych obywateli miasta. Do tej rady został zamianowany 1 żyd. Żydowskie pismo „Unser Express” robi alarm z tego powodu, twierdzi, że 1 żyd nie może reprezentować 150 tys. żydów Łodzi, twierdzi nadto, że zbyt szybko zaciera się granica między grupą narodową, a obecnym obozem rządowym. Biedne żydki! Nie mogą zrozumieć, że Polacy łączą się, konsolidują, jednoczą, by wreszcie rządzić się u siebie i nie pozwolić natrętnym przybyszom wtrącać się do własnych spraw.

Jeśli chcą rządzić, mają swoją Palestynę. My, Polacy, napewno nie będziemy się do nich wciskali i wtrącali się do spraw żydowskich Ale i żydom nie pozwolimy na to, by rządzili w Polsce

Wielkie „Święto Morza” w Gdyni

W ubiegłą niedzielę w Gdyni odbyły się wspaniałe uroczystości z okazji „Święta Morza”. W dniu tym przybyli do Gdyni Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki wraz z członkami Rządu oraz liczne delegacje organizacji społecznych z całego kraju a w tym i weteranów powstania 1863 r.

Tegoroczne uroczystości gdyńskie przybrały charakter wielkiej manifestacji całego narodu polskiego na rzecz Gdyni i polskiego morza.

Kulminacyjnym punktem tych uroczystości było przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, który między innymi powiedział:

— „Święto Morza” jest świętem Gdyni, która trzyma czujnie straż nad skrawkiem morza polskiego.

„Gdynia już dziś stała się odbiciem woli narodu polskiego, iż świadom jest swych prac i obowiązków, płynących z faktu wolności i zjednoczenia państwa.

„Gdynia z żelaza i betonu, ruchliwa i zaborcza, pochłaniająca wciąż nowe pustkowia, ujarzmiająca wciąż nowe zagony wodne trwać będzie ku chwale imienia polskiego jako symbol zgodnego wysiłku narodu polskiego na całe wieki.

„Wiemy o tym wszyscy, iż miesiąc za miesiącem przynosi Gdyni wciąż nowy rekord, nowe zwycięstwo i w mieście i na wybrzeżu i na falach morskich. Co roku Polska czuje się więcej państwem morskim, co roku rosną jej morskie ambicje i potrzeby, co roku wzrok nasz sięga w dal i wie, że nie ma kresu wysiłkom i zwycięstwom tak, jak nie ma kresu dla zorganizowanej i twórczej pracy człowieka.

„Wzywam wszystkich Polaków—mówił, kończąc swe przemówienie wicepremier Kwiatkowski — którzy w tej chwili łączą się z nami obchodząc „Święto Morza”, tu w obecności Głowy Państwa, u stóp fal Bałtyku, niech wzniosą z nami okrzyk: **Niech żyje Wielka Polska na morzu, niech żyje przyszła wielka Gdynia.“**

Kongres antyżydowski zawodów wyzwolonych

Organizacje zawodów wyzwolonych, jak lekarzy, inżynierów, adwokatów, leśników, weterynarzy, aptekarzy, rolników i innych postanowiły zwołać na jesieni w Warszawie kongres przeciw żydowski. Zadaniem tego kongresu będzie wprowadzenie do statutów organizacyj zawodowych inteligencji pracującej paragrafu aryjskiego.

W połowie lipca ma być zawiązany komitet organizacyjny kongresu.

Palestyna, a międzynarodowe żydostwo

Żydzi zgadzają się na angielski projekt podziału Palestyny. Ale mówią: nawet malutkie państwo żydowskie jest lepsze, niż nic. Protestujemy za tym, ale bierzemy, co nam dają. Całe międzynarodowe żydostwo mobilizuje swoje siły, by zmusić rząd angielski do zmiany granic państwa żydowskiego, wyrzuca miliony dolarów na akcję w prasie, by wykazać, że wielka dzieje się im niesprawiedliwość. Arabowie zaś szykują się do wojny, bo i oni nie mogą się zgodzić na powstanie państwa żydowskiego.

Państwa europejskie nie zabrały dotąd głosu w sprawie podziału Palestyny. Jedynie Mussolini, który korzysta z każdej okazji, by dokuczyć Anglii z racji porachunków niezakończonej jeszcze sprawy abisyńskiej, protestuje przeciw projektowi angielskiemu. Stwierdzić jednak można z całą pewnością, że projekt podziału Palestyny zamiast niepokoić żydów i Arabów wywołał jeszcze większe wrzenie i rozdźwięk.

Zarządzenia Min. Oświaty

Ogłoszono już programy nauki w liceach ogólnokształcących. Od 1 września 41 gimnazjów zawodowych zostanie przekształcone na licea zawodowe. Obniżono taksę egzaminacyjną do liceów.

Koniec Konwencji genewskiej na Śląsku

W ubiegły czwartek, 15 lipca, wygasła Konwencja genewska, która była echem tragicznych walk o polskość Śląska.

Pamiętamy wszyscy, że Niemcy przy czynnej pomocy Anglii usiłowali zatrzymać cały Śląsk dla siebie. Nie pomogło nawet głosowanie 2/3 Śląska za Polską: decydujące czynniki międzynarodowe chciały przydzielić nam tylko powiaty rybnicki i pszczyński.

Krwawe powstania śląskie, zwłaszcza powstanie trzecie, dowiodły jednak, że lud śląski nie zerwał z Macierzą—Polską, mimo, że 6 wieków usiłowano go zgermanizować.

Gdy Niemcy musieli zgodzić się na podział Śląska — przeprowadzili w Radzie Ambasodorów narzucenie Polsce specjalnej uchwały, zwanej Konwencją genewską.

Ta konwencja ograniczała prawa Polski do Śląska.

Utrzymywała ona w mocy szereg przepisów jeszcze z czasów panowania Niemców na Śląsku, pozwalała mieszkać na Śląsku Niemcom przez 15 lat nawet tym, którzy nie przyjęli obywatelstwa polskiego, a swój pobyt na Śląsku wyzyskiwali dla umacniania wpływów niemieckich i dla walki z polską myślą państwową.

Zapewniała im te same prawa, jakie mieli obywatele polscy, nadto specjalne przywileje, mające na celu zachowanie ich niemieckości w życiu prywatnym czy publicznym: w szkołach, związkach, organizacjach, jednym słowem we wszystkich dziedzinach życia.

Przepisów Konwencji strzegła Górnośląska Komisja mieszana, na czele której stał F. Calonder, który wydawał różne zalecenia i miał prawo odwoływać się do Ligi Narodów, w wypadkach, gdy Niemcy lub Polska nie zgadzały się na jego zalecenia czy rozstrzygnięcia.

Liga Narodów decydowała wtedy ostatecznie. Niemiecka mniejszość narodowa wyzyskiwała Konwencję do ciągłych ataków na Polskę na terenie Ligi Narodów.

Konwencja regulowała całokształt zagadnień, które wyłaniało życie codzienne w okresie przejściowych ostatnich 15 lat.

15 lipca wygasły jej uprawnienia.

Władza Polski rozciąga się na Śląsk bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Dopiero teraz naprawdę Śląsk wrócił do Macierzy.

Dopiero teraz weźmie on udział w życiu Polski, udział nieskrępowany żadnymi utrudnieniami, narzuconymi nam w momencie, gdy nie mieliśmy sił, by protestować przeciw krzywdzącym nas zaleceniom.

Wszędzie usuwają stragany żydowskie

Krakowski „Nowy Dziennik” podaje: „Z Broku donoszą, że starosta tamtejszy nakazał w przeddzień jarmarku usunąć wszystkie stragany żydowskie. Stało się to na skutek prowokacji, która miała miejsce dnia poprzedniego w Broku Oto niewykryci chuliganie obrzucili kamieniami obraz Matki Boskiej. Starosta obawiając się, aby nie doszło do rozruchów, żydów do jarmarku nie dopuścił”.

Wykrycie nowych pokładów rudy.

Na Wileńszczyźnie, w puszczy Nalibockiej, pow. oszmiański, wykryto złoża rudy żelaznej o zawartości 40 procent żelaza. Zdaniem fachowców ruda ta może być użyta w przemyśle wielkopiecowym do produkcji surówki odlewniczej.

Donoszą również o wykryciu w okolicach Kałusza pokładów rudy żelaznej o zawartości 48 proc. czystego żelaza.

Kronika Częstochowska

Z żałobnej karty

Zmarł przed kilku dniami ś. p. Ludwik Otto, kupiec i zasłużony działacz na terenie miejscowych organizacyj społecznych, członek Stow. Kupców Polskich, Spółdz. Banku Ludowego i innych.

Zmarły pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć, gorącego patrioty i dobrego obywatela.

Cześć Jego wiecznej pamięci!

Pielgrzymka do Piekar

Do Piekar Śląskich organizuje pielgrzymkę w dniu 18 lipca par. św. Zygmunta. Wyjazd o 4 rano, powrót o 10 wieczór, koszty przejazdu—4 zł 20 gr. Zapisy w kancelarii parafialnej.

Cenniki magistrackie, a piekarze

Magistrat ogłosił nowe ceny pieczywa, a piekarze sprzedają po starych cenach i niema nikogo, kto nauczyłby ich poszanowania zarządzeń.

Uwolnienie Częstochowy od żydów

Część prasy występuje o uwolnienie Częstochowy od żydów drogą specjalnej ustawy. Powodem — charakter Częstochowy, jako duchowej stolicy Polski, oraz fakt, że Częstochowa leży w pasie granicznym i winna być zamieszkana tylko przez obywateli, dających gwarancję miłości Ojczyzny. Projektowi takiej ustawy należy przyklasnąć i popierać go z całego serca.

Zmiany w Spółdzielczym Banku Ludowym

Ustąpili z zarządu pp. Kozerski i Januszewski, a na ich miejsce weszli pp. Zarzecki i Dębski. Prezesem został p. A. Plebanek dyrektorem Banku — p. Ant. Włodz Pruski, dotychczasowy dyrektor Zjedn. Banku Ziemian w Częstochowie.

Przedłużenie czasu urzędowania

Spółdzielczy Bank Ludowy jest czynny obecnie codzień do godziny 14-ej.

Urlop teatru

Teatr Miejski zakończył sezon w ubiegłą niedzielę. Otwarcie sezonu w pierwszej połowie września. Latem będą odbywały się w teatrze dorywcze imprezy rozrywkowe siłami zamiejscowych artystów.

Dom Okr. T-wa Rzemieślniczego

Okr. T-wo Rzemieślnicze przystąpi w najbliższym czasie do budowy własnego domu.

Podatek od psów

należy zapłacić do końca lipca. Wezwań magistrat nie będzie wysyłał.

Przed strajkiem fryzjerów

Fryzjerzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej, dotyczącej warunków pracy i wysokości zarobków.

Urząd miar

został przeniesiony na ul. Waszyngtona 33.

W 200 rocznicę kanonizacji św. Wincentego a Paulo

Uroczystość św. Wincentego a Paulo, przypadająca w dniu 19 b. m. winna być w roku bieżącym szczególnie podkreślona i uczczona specjalnym obchodem. W roku bowiem bieżącym mija 200 lat od chwili zaliczenia w poczet świętych tego opatrznościowego męża, przykładnego sługę bożego i apostoła czynu.

Stowarzyszenia charatatywne i opiekuńcze winny w dniu 19 lipca oddać należny hołd Świętemu Konferencje św. Wincentego a Paulo czyli Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, istniejące przy parafiach, obowiązane są wyczerpująco zapoznać opinię publiczną i szersze społeczeństwo o celach i sposobach akcji miłosierdzia.

Niedostateczny jednak i daremny byłby nasz wysiłek, gdybyśmy się tylko ograniczyli do nabożeństwa, akademii, rezolucji, sprawozdań ilu biednych i chorych wspomagają konferencje św. Wincentego.

„Postawiłbym hasło —cytując Gazetę Kościelną z dn 24.III.1929 r.— marszu do nędznych lepianek wiejskich, do suteren wielkomiejskich ze św Wincentym a Paulo w dłoni. katakumbowy kaganek w dłoni, a na ustach hasło praewangeliczne: posługiwanie ubogim. Jedyna droga trafienia do serc i dusz ludu".

Aczkolwiek nie jesteśmy zwolennikami afiszowanej dobroczynności, przymusowego miłosierdzia i łaski z pańskiego stołu, — wierząc mocno w możliwość zaprowadzenia chrześcijańskiego, sprawiedliwego ustroju społecznego, w którym nie będzie bezrobocia i nędzy proleteriatu,—dopóki jednak ustrój ten nie nastąpi opowiadamy się za wielką, szeroką i głęboką akcją społeczno-dobroczynną na rzecz bezrobotnych i biednych, a zwłaszcza rodzin obarczonych licznym potomstwem. Akcja ta winna być przymusowa a obowiązek świadczeń winnien być w pierwszej mierze włożony na tych, którzy mają większą własność i żyją dostatnio.

Nadto akcja dobroczynna winna być zespolona i scentralizowana tak przez komitety obywatelskie, organizacje społeczne, państwowe i samorządowe, jak i organizacje religijne charytatywne.

W akcji tej przodować obowiązani są duchowni katoliccy, dygnitarze państwowi, samorządowi i wielcy społecznicy.

Niechże w chwilach tak ciężkich, kryzysowych i przełomowych, jak je nazywa rządząca i uczona elita, posiadacze, możni, uczeni, politycy, trzymający się starych formuł ekonomicznych, płacą daninę ze swego niedołęstwa myślowego i dzielą się dobrami posiadanymi z nic nie mającymi a posiadającymi również prawo do życia i szczęścia na ziemi.

Franciszek Galewicz

Nowy rok szkolny

rozpocznie się 1 września nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań, lekcje zaś 2 września.

Nowe słupy reklamowe

P. A. T. złożyła w magistracie projekt kiosków — słupów reklamowych, które mają tu być urządzone zamiast dotychczasowych kiosków inwalidzkich z gazetami.

Żądania robotników

Robotnicy, zatrudnieni na miejskich pracach publicznych zarabiają po 3 zł 20 gr dziennie (mężczyźni); 2 zł 70 gr (kobiety) Pracują 4 dni w tygodniu. Delegacja robotników żądała od Zarządu Miejskiego podwyżki płac, zwiększenia ilości dni pracy i powiększenia stanu zatrudnionych. Dobrym chęciom magistratu stoi na przeszkodzie brak pieniędzy na roboty publiczne. Ilość zatrudnionych może zostać powiększona, jeśli miastu przyjdzie z pomocą Wojewódzki Fundusz Pracy, u którego byli w tej sprawie delegaci Rady Miejskiej i prezydent miasta.

Skorowidz ulic potrzebny na dworcu

Na dworcu kolejowym w Częstochowie jest wywieszony dość duży plan Częstochowy. Nie jest jednak łatwą rzeczą dla przyjezdnego odszukanie na tym planie jakiejkolwiek ulicy, bo nie ma przy nim skorowidzu ulic, który mógłby zorientować, w której części planu należy szukać potrzebnej ulicy. Dlatego, by temu zaradzić, trzeba wywiesić obok planu Częstochowy dokładny skorowidz ulic miasta oraz spis urzędów i ważniejszych instytucyj. Należy również wywiesić plan miasta na dworcu autobusowym.

Sprawa gruntów tabelowych

Zebranie Mieszczan Rolników, mających prawo do gruntów i osad tabelowych odbędzie się za zgodą magistratu w najbliższym czasie. W zebraniu będą mogli wziąć udział ci, którzy w terminie do 20 lipca zarejestrują się w kancelarii komitetu (ul. Siedmiu Kamienic 25) i przedstawią dokumenty swoich uprawnień.

Kancelaria czynna do 10 rano i od 2 do 5 po południu.

Bilety kolejowe drukowane na poczekaniu

Ministerstwo komunikacji sprowadza specjalne maszyny do szybkiego drukowania biletów kolejowych.

Będą one ustawione w kasach biletowych. Pasażer otrzymywać będzie od kasjera bilet wprost spod prasy.

Pierwszy transport około 60 maszyn do drukowania biletów dostarczony będzie w ciągu najbliższych dwu miesięcy.

Uruchomione one zostaną w końcu września lub na początku października.

Maszyny otrzyma przede wszystkim Warszawa, a następnie główne stacje o dużym ruchu pasażerskim, jak Kraków, Lwów, Poznań itd.

Dalsze transporty drukarek nadejdą w końcu roku bieżącego.

Oszukańczy przemytnik

Jakiś nieznany osobnik podjął od Antoniego Adamiaka 37 zł na koszty przemycania go do Niemiec i znikł bez śladu.

Ulgowe przejazdy dla dzieci od 13 do 23 lipca

W dniach od 13 do 23 bm., każda osoba dorosła, posiadająca normalny, bąż ulgowy bilet kolejowy, ma prawo przewieźć pod swoją opieką i nadzorem pięcioro dzieci w wieku do lat 14, płacąc za nie zaledwie 1/8 część taryfy normalnej.

Ulga stosowana będzie w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierać będzie opłatę w wysokości 25 proc. taryfy w dowolnej klasie, zaś drogę powrotną młodociani pasażerowie odbędą bezpłatnie.

Przypomnieć warto, że w roku ubiegłym w tym samym okresie dzieci korzystały z zupełnie bezpłatnych przejazdów kolejami.

Szkoła silnych charakterów

Jeden z naszych Czytelników nadsyła nam następujące ciekawe uwagi i spostrzeżenia z odbytej w dn. 4 bm. wycieczki do Kielc, Polichna i Masłowa, z którymi pragnąc zapoznać naszych Czytelników, poniżej w całości drukujemy:

„W niedzielę, dn 4 lipca, staraniem Obw. Pow. LOPP i dzięki p. dyr. fabr. Union Textile Jerzemu Couturon, który bezinteresownie użyczył łaskawie auta fabrycznego, została zorganizowana wycieczka do Kielc, Masłowa i Polichna dla uczestników kursu spadochronowego jaki się odbył w Częstochowie. Celem naszym było przeszkolenie się w skokach z wieży, zwiedzenie nowozałożonej szkoły motorowej i lotniska w Masłowie oraz szybowiska w Polichnie. Był to więc pierwszy tego rodzaju kurs początkowy teoretyczno praktyczny. Każdy uczestnik, chcąc dostać odznakę skoczka, musiał wykonać dziesięć skoków, w tym pięć bez trzymania się linek. Była to więc dla nas niejako nowość, z której byliśmy b. zadowoleni.

Po skokach, które poszły gładko, zwiedziliśmy oprowadzani przez p. Mazura, kier. propagandy Okr. Woj. LOPP, szkołę lotnisko w Masłowie, otwarcie którego i poświęcenie odbyło się dn. 27 czerwca b. r. Samo lotnisko zniwelowano kosztem trzydziestu tysięcy złotych, budynki dworskie rozebrano a materiał zużyto przy budowie hangarów, których narazie jest dwa, następnie sale wykładowe, jadalnie, sypialnie, warsztaty, gdzie już znalazło pomieszczenie kilkudziesięciu młodych chłopców przyszłych pionierów powietrza. W jednym z hangarów stoi dziesięć nowych maszyn RWD 8 ufundowanych przez skarbowców. Po zwiedzeniu Masłowa pojechaliśmy do Polichna, gdzie zwiedziliśmy szybowisko, szkołę szybowcową, która w tej chwili ma nadmiar uczni, następnie warsztaty. Przekonaliśmy się na własne oczy że LOPP b. dużo robi, wszystko to bowiem zostało wybudowane ze składek członkowskich. Życzyćby należało, by na następny kurs zapisało się więcej kandydatów, a już westchnieniem naszym jest, aby wieża dla skoków była i u nas w Częstochowie jaknajszybciej wybudowana, gdyż skoki ze spadochronem **to hart ducha, szkoła silnych charakterów, to niejako przedszkole lotnictwa**.

Uczestnik".

LEGAT PAPIESKI NA WYSTAWIE W PARYŻU



Legat papieski, Jego Eminencja Ks. Kardynał Pacelli udaje się wraz ze świtą do pawilonu watykańskiego na Wystawie Światowej w Paryżu

Francja -- Lisieux -- masoneria

We Francji odbyły się wielkie uroczystości w Lisieux, związane z poświęceniem bazyliki św. Teresy. Imieniem Ojca św. przemawiał kard. Pacelli, do 300 tysięcy manifestujących katolików przemawiał przez radio w kulminacyjnym punkcie uroczystości również Ojciec święty.

Cały świat, który słyszał o antykatolickim nastawieniu „bezbożnej", jak się mówi powszechnie Francji, dowiedział się z olbrzymim zdziwieniem, że w powitaniu legata papieskiego wziął udział rząd francuski, który w ten sposób oddał hołd Stolicy Apostolskiej.

Jeszcze większe zdziwienie wywołał fakt, że wodzowie radykałów oświadczyli publicznie, że nie będą walczyli z Kościołem, a ich organy prasowe nawołują do zniszczenia antyklerykalizmu. Nawet masoneria wyciąga rękę do Watykanu, udając szczere chęci do zgodnego współżycia z Kościołem, co, oczywista, należy przyjmować z wielkimi zastrzeżeniami.

Jedno jest pewne i bezsprzeczne.

W wirze walk wewnętrznych i zewnętrznych państw całego świata jedynie Kościół katolicki stoi niewzruszony i wskazuje znękanej ludzkości drogę odrodzenia na zasadach bratniej miłości i sprawiedliwości społecznej.

Z wyniosłych szczytów Watykanu płyną nadal nawoływania do odrodzenia się ludzkości z ducha, płynie potępienie bezbożnictwa, płynie fala błogosławieństwa, które głosi wszystkim wieczny pokój Boży.

Pożary w powiecie

Pożary w powiecie są już zjawiskiem codziennym. Przyczyną—nieostrożność, zaniedbania i brak kontroli w wykonywaniu przepisów przeciwpożarowych. Ostatnio ofiarą pożaru we wsi Brzyszów, gm. Wancerzów padła cała rodzina Śliwińskiego, który zmarł z poparzeń w szpitalu, jego dwaj synowie i teściowa znaleźli śmierć w płomieniach pożaru, który wybuchł niespodziewanie w nocy.

Lokatorowi nie wolno zwracać za remont mieszkania

Sąd najwyższy wydał ostatnio orzeczenie, którym uznał, że zwracanie ustępującemu lokatorowi sum, wyłożonych na remont mieszkania jest niedozwolone. Pomijając fakt, iż w większości wypadków stanowi to ukryte odstępne, tego rodzaju umowa jest niedopuszczalna, ponieważ lokator nie może sobie amortyzować kosztów, wyłożonych na urządzenie lokalu, z którego korzystał.

Z frontu gospodarczego

Wywóz z Polski w maju

Eksport polski w maju r. b. wyraził się sumą 90.912 tys. zł., z czego do krajów europejskich wywieziono za 69,172 tys. zł., do innych zaś części świata za 21.740 tys. zł.

Rozpatrując statystykę eksportu do poszczególnych krajów, stwierdzić należy, że nadal najwięcej towarów wywieźliśmy do Anglii, bo za 15 842 tys. zł., następnie do Niemiec za 13,322 tys. zł., do Stanów Zjednoczonych za 9.792 tys. zł., do Szwecji za 6.095 tys. zł., do Holandii za 5.528 tys. zł.

Porozumienie (?) francusko-angielskie

w sprawie Hiszpanii

Komunikaty z placu boju w Hiszpanii stale sobie zaprzeczają. Główna kwatera gen. Franco donosi o zwycięstwach wojsk narodowych, główna komenda czerwonych—o zwycięstwach rządu madryckiego

Mapa terenu walk mówi wyraźnie, że jednak wojska gen. Franco czynią stale postępy

To bardzo niepokoi partie czerwonych we Francji. Udzieliły one pełnomocnictw rządowi Chautempsa, przystąpiły do współpracy z radykałami, by, jak mówią, nie łamać frontu ludowego, w rzeczywistości zaś, by mieć wpływ na posunięcia rządu w sprawie hiszpańskiej.

Wpływy te zaś są widocznie bardzo silne, skoro rząd francuski oświadczył, że wobec stanowiska Italii i Niemiec, otwiera granicę francuską dla dowozu broni i żywności do czerwonej Hiszpanii.

To rozwiązuje ręce Mussoliniemu i Hitlerowi, którzy niewątpliwie skorzystają z nadarzającej się okazji, by już wyraźnie, bez urzędowych zaprzeczeń, przyjść z pomocą gen. Franco, jeśli ten również wyraźnie zdecyduje się, jakie zająć stanowisko w stosunku do tych sprzymierzeńców.

Bo gen. Franco zaczyna dziś zerkać wcale nie dwuznacznie w stronę Anglii, której widocznie trafił do serca, skoro udało mu się uzyskać pożyczkę angielską na zbrojenia i koszty prowadzenia wojny w kwocie około 2 i pół miliarda złotych, kwotę więc wyższą od całorocznego budżetu Polski.

Francja i Anglia to wierni sprzymierzeńcy, ale chyba tylko dyplomaci potrafią zrozumieć i wytłumaczyć innym, jak to się dzieje, że gdy Francja poda je rękę czerwonym, Anglia daje pienią dze narodowcom.

Pożyczka angielska może ostudzić uczucia Niemców i Włochów dla gen. Franco. Czegoż należy się zatym spodziewać w rezultacie długotrwałej bratobójczej domowej wojny w Hiszpanii?

Jedynie Anglia, zawsze spokojna i opanowana, kalkulująca po kupiecku z ołówkiem w ręku, może wyciągnąć korzyści z wojny w Hiszpanii.

Dziś Anglia robi, co może, by ugasić w Hiszpanii pożar wojny. Dąży do tego by Rosja, Niemcy i Włosi musieli wycofać się z hiszpańskiej awantury Sama zaś, jak zwykle, postawiła stawkę na silniejszego.

Gdy Franco zwycięży dzięki Anglii, ona i tylko ona jedynie będzie krajem, który zarobił na wojnie innych.

Zagadkę tylko stanowi, jak wobec tych faktów postąpią Niemcy i Włochy, które nie będą chciały odejść bez zysku. Należy jednak przypuszczać, że sprytni Anglicy dopuszczą niedawnych przeciwników do udziału w zyskach, z zastrzeżeniem dla siebie największej części tych zysków.

Przypuszczalnie nie zarobią nic Sowiety i Francja.

Koszty poniesie brocząca do dziś krwią nieszczęsna Hiszpania.

Zaginiona lotniczka



Słynna amerykańska lotniczka Amelia Earhart, która w końcu ub. miesiąca wystartowawszy samolotem do wielkiego lotu dookoła świata, zaginęła w czasie lotu nad oceanem Spokojnym i do tej pory, mimo usilnych poszukiwań przez okręty i samoloty Stanów Zjednoczonych, nie została odnaleziona.

Specjalne wagony dla żydów

Nowy Dziennik — organ żydów krakowskich — zaalarmował swoich współwyznawców, że Katowicka Dyrekcja Kolejowa przeznaczyła 2 specjalne wagony dla przewozu żydów na linii Katowice — Oświęcim.

Narobiono gwałtu i cóż się okazało? Cała wiadomość nieprawdziwa.

Dyrekcja P. K. P. wyjaśnia, że żydzi narzekali stale, że dokuczają im inni pasażerowie. Wtedy służba kolejowa radziła żydom, by zajmowali miejsca w osobnych wagonach.

I tutaj wylazła cała przewrotna dusza żydowska. Najprzód krzyczą: ratunku, pomocy, biją nas, krzywdzą, a gdy służba kolejowa daje im sposób na uniknięcie nieporozumień, nowy alarm w całej żydowskiej prasie. Krzyczy się: Polacy wprowadzają ghetto na kolejach, nowe poniżenie żydów i t. p.

Kto jeździ pociągami, ten wie, że żydzi przepełniają stale pociągi. Tutaj żydzi stale są w większości i dlatego też nigdzie żyd nie zachowuje się tak hardo i z taką arogancją, jak w pociągu. Może zdażyć się wtedy awantura, ale wina napewno będzie po stronie żydów, którzy nie mogą zrozumieć, że są u nas jedynie przybyszami, niepożądanymi gośćmi, obcymi nam duchem „krajowymi cudzoziemcami", a chcą rządzić w Polsce, jak jej prawi gospodarze.

Kalisz wypędził żydowskich straganiarzy

W nocy z 8 na 9 lipca polscy straganiarze w Kaliszu podzielili rynek Dekerta linią, zakreśloną wapnem, na 2 części i zajęli część prawą, przy której postawili tablice z napisami: „Stragany chrześcijańskie".

Żydzi usiłowali przejść na stronę polską, ale straż porządkowa usuwała ich oraz ich stragany.

Ponieważ do żydów nikt nie zajrzał przez cały dzień 9 lipca, już w czasie następnego jarmarku, 13 lipca, żydzi wcale nie rozstawiali straganów.

Zniesienie uboju rytualnego na Górnym Śląsku

W dniach najbliższych wyjdzie ustawa zakazująca uboju rytualnego na terenie całego Śląska. Jedynie w miejscowościach, gdzie ludność żydowska przekracza 3 proc. ogółu ludności, ubój rytualny może być wprowadzony na podstawie indywidualnych uchwał rad miejskich. Biorąc pod uwagę niewielkie skupienie żydów na Śląsku ustawa w praktyce zniesie ubój rytualny na terenie Śląska.

Nowy 25 gr znaczek pocztowy

Ukazały się w sprzedaży nowe znaczki pocztowe wartości 25 gr z podobizną Marszałka Śmigłego - Rydza, wykonane w kolorze ciemno-zielonym według projektu artysty-malarza Chrostowskiego.

Majstrowie z Łodzi jadą do Kabulu

Afganistan przysłał do Łodzi zapotrzebowanie na 11 majstrów. Zgłosiło się aż 130 kandydatów. Z tego powodu przyjedzie do Łodzi radca ministerialny z Kabulu, który dokona wyboru z pośród zgłoszonych kandydatów.

Cyganie organizują swoje biuro

Nowy król cygański, Janusz Kwiek, złożył do władz administracyjnych podanie o zezwolenie na otwarcie w Warszawie biura Centralnej Organizacji państwa Cyganów,

Wojna w Chinach

Rozejm między wojskami Chin i Japonii zerwany. Wojna już toczy się, mimo, że nie została wypowiedziana. Armia chińska z trudem stawia czoło Japończykom, ponieważ jest źle uzbrojona i brak jej wyposażenia w nowoczesną broń. Prasa światowa wyraża obawę, by pożar chiński nie ogarnął całego swiata.

Kobieta pilotką wojskową

Pierwszą pilotką wojskową świata została turecka lotniczka Gjuejukofe. Podczas ćwiczeń wykazywała ona niezwykłą odwagę i samodzielność w prowadzeniu i dowodzeniu eskadrą powietrznych orłów. Jej śmiałość i zupełnie męskie rysy charakteru spowodowały, że została ona jako jedyna Turczynka w drodze wyjątku przyjęta do szkoły podchorążych. Po przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym została przedstawiona do promocji oficerskiej

Właśnie w tych dniach uzyskała stopień podporucznika - pilota otrzymując stały przydział wojskowy.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Człowiek wielki duchem biegnie bez drogi do celu Gdzie ujrzy prawdę, łamie wszelkie przed nią zapory. Mały zaś duch gromadzi kamyczki, by sobie naprzód drogę ubił i wygodnie po murowanym gościńcu jechał.

A. Mickiewicz

* * *

Większa część wielkich ludzi, którzy pchnęli świat na drogi postępu, nie byli to właściwie geniusze, ale ludzie z przeciętnymi zdolnościami, spotęgowanymi przez ich wytrwałość i pilność, niezmordowani pracownicy, cierpliwi, ufni we własną siłę, nie cofający się nigdy po rozpoczęciu dzieła.

S. Smiles

* * *

Ambitnym, którzy nie zadawalają się dobrodziejstwem życia, ani pięknością świata, nałożono, jako karę, że sami zamęczają swe życie i nie czują pożytku i piękności świata.

Leonardo da Vinci

* * *

Życie bezczynne jest to śmierć przed zgonem.

Goethe

* * *

Geniusz jest to cierpliwość.

Buffon

Przedstawiciel handlowy

Jednym z najmniej znanych ludzi w Polsce, jest typ t. zw. komiwojażera czyli przedstawiciela lub inaczej — agenta handlowego.

(Nie należy tych pojęć, t. j. komiwojażera, przedstawiciela czy agenta handlowego mieszać z t. zw. „domokrążcą", który jest tylko zwykłym sprzedawcą detalicznym artykułów pierwszej potrzeby po domach).

Rola przedstawiciela handlowego w życiu gospodarczym jest ogromna, z której może nie wszyscy zdajemy sobie odpowiednio sprawę.

Wystarczy pomyśleć tylko, coby robiła fabryka z wyprodukowanymi towarami, gdyby nie miała właśnie owych komiwojażerów, czyli swych przedstawicieli handlowych?

Zwyczajnie doszłoby do tego, że wyprodukowane towary musiałyby leżeć na składzie, gdyż nie miałby ich kto wprowadzić na rynek i rozpowszechnić wśród nabywców.

Zadanie to właśnie spada na sprawną i doświadczoną armię komiwojażerów, którzy pełnią w tym wypadku rolę żywej i ruchomej reklamy, gdyż docierając do najdalszych zakątków świata, zapoznają ludzi z wyrobami, które reprezentują.

Jak z tego widać, przedstawiciele handlowi są pionierami handlu i przemysłu, wprowadzającymi na rynki nowe wyroby firm, interesom których służą.

Nic też dziwnego, że poważne i na szeroką skalę prowadzące swe interesy fabryki starają się mieć jak najlepszych i jak najzdolniejszych przedstawicieli, dzięki którym zawdzięczają powodzenie i rozwój swoich przedsiębiorstw.

Dlatego też dobrzy komiwojażerowie są nadzwczaj przez firmy poszukiwani i otrzymują odpowiednio do swych zdolności propagandowych wysokie wynagrodzenie

U nas, z ubolewaniem podkreślić to trzeba, zawód ten opanowany jest prawie wyłącznie przez żydów, którzy mając wrodzoną ruchliwość i zamiłowanie do handlu oddają się temu zawodowi, czerpiąc z niego poważne dochody. Stanowi to dla nas zjawisko ze wszech miar nie pożądane, gdyż żydzi w ten sposób opanowywują polskie rynki zbytu, stwarzając silną konkurencję dla rodzimego przemysłu i handlu.

Dlatego też dzisiaj, w okresie walki ekonomicznej z żydami i wypierania ich z życia gospodarczego Polski, pierwszym i bardzo ważnym warunkiem będzie, by nasze szkoły zawodowe kształciły młodych i wykwalifikowanych handlowców, obznajomionych dobrze ze sztuką sprzedawania i kupna, a ponadto winny zwrócić uwagę na kształcenie u młodzieży zmysłu celowej propagandy, która jest fundamentem pomyślnego rozwoju przemysłu i handlu.

Sama zaś młodzież, która postępowaniem swoim kształtować ma przyszłe gospodarcze oblicze Polski, powinna należycie doceniać te sprawy, gdyż od niej to w dużym stopniu jest zależne powodzenie akcji spolszczenia w krótkim czasie naszego przemysłu i handlu.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Wystrzegajmy się chorób gardła

Wygląda to dosyć paradoksalnie, że obecnie, w pełni lata, mamy znaczne natężenie chorób gardła. Jest to spowodowane zupełnie naturalną reakcją wielu ludzi na gorąco. Upał dokucza, więc ludzie pragną się ochłodzić i piją zimną wodę, napoje z lodem, zimne piwo — no i spożywają nadmierne ilości lodów.

Tymczasem nasz organizm zupełnie swoiście reaguje na takie nagłe oziębienie błon śluzowych przewodu pokarmowego Na pierwszy ogień idzie jama ustna. Zimno powoduje nagły skurcz naczyń krwionośnych, anemisację, t. j. zmniejszenie dopływu krwi w danym momencie do błon śluzowych, pokrywających jamę ustną. W rezultacie tego procesu mamy zmniejszoną odporność na zakażenie bakteriami. Otóż zależnie od tego, jakiego rodzaju bakterii przedostało się najwięcej do ustroju, zapadamy na przeróżne cierpienia gardła.

Zwykłe zapalenie gardła charakteryzuje się tylko lekkim zaczerwieniem, uczuciem trudności przy łykaniu, „drapaniem" w gardle. Przechodzi to zapalenie szybko przy zastosowaniu płukań dezynfekujących, jak woda utleniona, krople mentholu, thymolu rozpuszczonych w wodzie, oraz kwas borny itp.

Gorzej jest, jeżeli wystąpią na tle za czerwienionej błony śluzowej gardła białe plamy na migdałkach. Zazwyczaj nazywamy to anginą. Lekarz badając gardło widzi albo pojedyńcze żółte plamy na obrzmiałym i zaczerwienionym migdale (zapalenie migdałków mieszkowe), lub też widzi szereg żółto szarych punkcików na migdałku (zapalenie grudkowe).

Otóż takie ostre zapalenie gardła (angina) może być nie tylko cierpieniem samoistnym, którego objawy pokrótce omówimy, ale też może towarzyszyć szeregowi chorób zakaźnych, mianowicie: grypie, odrze, płonicy (szkarlatynie); często bywa też przy durze (tyfusie) brzusznym. Przy odrze i i szkarlatynie widzimy jeszcze na podniebieniu wysepkę, odpowiadającą wysepce przy tych chorobach na skórze. Oczywiście ból gardła też jest początkowym objawem błonicy (dyfterytu). Ale musimy się ograniczyć dzisiaj do opisania właściwego zapalenia gardła. Wrażliwość na tę chorobę jest bardzo różna. Szczególnie skłonne do zapaleń gardła są dzieci.

Choroba po większej części zaczyna się dreszczami, bólem głowy, dolegliwościami przy połykaniu, często wymiotami. Trudność przy połykaniu następuje tak znaczna, że chory nie może jeść. Gorączka momentalnie się podnosi do 39 — 40 st, szczególniej u dzieci. O ile zapalenie gardła nie towarzyszy wyżej wymienionym chorobom zakaźnym, to na chorych migdałkach znajdujemy bakterie zwane paciorkowcami, gronkowcami i rzadziej t. zw. dwoinkami zapalenia płuc.

Oprócz zapalenia i nalotów w gardle występuje nabrzmienie gruczołów podszczękowych, które możemy wyczuć, lekko macając podbródek.

W większości wypadków po jednym, lub kilku dniach gorączka ustępuje, bóle znikają. Obrzmienie migdałków i gruczołów szybko przechodzi, białe czopy na migdałach zostają wydalone. Choroba mija po 1 — 3 lub więcej dniach. Leczymy anginę stosując płukanie 1|4 proc. nadmanganianem potasu (lila krzyształy rozpuszczalne w wodzie), 3 proc. wodą utlenioną i t. p. Stosujemy okłady na szyję, oraz do wewnątrz stosujemy w celu zmniejszenia gorączki i bólu głowy piramidon, chininę, antipyrinę i t. p.

Dr. med. Sabina Skopińska.

Popierajcie polskich kupców i rzemieślników i ich warsztaty pracy!

HUMOR i SATYRA

PIĘKNE Z POŻYTECZNYM.

— Kasiu — mówi pani do kucharki — tutaj jest dla Kasi bilet na dzisiejsze przedstawienie czarodzieja magika...

— Całuję rączki wielmożnej pani..

— Chciałam jeszcze jedno powiedzieć, niech Kasia dobrze uważa, gdy przyjdzie ten numer programu, kiedy to magik z jednego jajka i łyżki mąki robi dwadzieścia omletów...

DEPESZA.

Pomadkiewicz spóźnił się na pociąg, którym miał jechać na swój ślub. Zrozpaczony idzie do urzędu telegraficznego i podaje depeszę do narzeczonej:

„Spóźniłem pociąg. Proszę nie brać ślubu bezemnie".

W WIĘZIENIU.

Kapelan więzienny pyta aresztowanego, co go zawiodło do więzienia.

— Jestem ofiarą nieszczęsnej trzynastki! — odpowiada:

— Jakżeżto?

— Miałem dwunastu przysięgłych i sędziego.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 41